Rok IV. Wtorek dnia 14 Marca 1922 roku. Cena 20 mk. № 60.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk, za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Warszawa — Belgrad.

W Warszawie rozpoczęła się konferencja państw bałtyckich: Finlandji, Estonji i Łotwy, zwołana z inicjatywy Polski.

Jednocześnie w Belgradzie obraduje konferencja przedstawicieli Polski, Jugosławji, Czecho-Słowacji i Rumunji. Głównym celem obu konferencji jest: obrona traktatów pokojowych, gwarantujących niepodległość tych państw, wspólne porozumienie się w sprawie konferencji w Genui, s osunku do Rosji i unormowanie różnych wspólnych spraw gospodarczych, politycznych itd.

Mała Ententa i porozumienie państw bałtyckich tworzą potężny blok państw po przez całą długość Europy, liczący około 80 miljonów ludności. Gdy blok ten solidarnie stanie przed konferencją w Genui, p. Lloyd George będzie musiał wiele zmienić w swojej taktyce. Dla niego dotychczas egzystowały tylko „środkowa Europa" w osobie Niemiec i „Europa wschodnia"—reprezentowana przez Rosję.

Lloyd George nie widział bliższych sąsiadów Rosji jak Niemcy i dlatego tak skwapliwie otwierał im drogę do Rosji, zamykając oczy, że ten „Drang nach Osten" grozi zniszczeniem „czegoś", leżącego między Niemcami a Rosją, szeregu państw i narodów niepodległych. Blok małej ententy i państw bałtyckich jest już zbyt duży i... silny, aby można go „nie spostrzegać".

Anglja lubi iść utartymi szlakami, po linji najmniejszego oporu, umie jednak też, jak żadne z państw, przystosowywać się do warunków realnych. Gdy przekona się, że to „coś" między Niemcami a Rosją stanowi siłę, przestanie je traktować jako coś nieistniejącego.

Materjalizm czysto kupiecki, a niechęć jakaś głębsza, pchają Lloyd George'a do opierania się na Niemcach wyłącznie. Wierzymy też głęboko, że gdy uzyska on dowód materjalny, z całą lojalnością traktować będzie interesy bloku bałtyckiego i małej ententy.

Czecho-Słowacja stworzyła głównie małą ententę i tem dużo zyskała na gruncie międzynarodowym. Cieszy nas bardzo, że rząd polski przez zwołanie konferencji bałtyckiej wszedł nareszcie na podobnie realne tory polityki międzynarodowej.

Warszawa — Belgrad otwiera nowy okres. Witamy go serdecznie, wierzymy, że na tej nowej drodze rozpoczyna się owocna i trwała prace nad ugruntowaniem w Europie wschodniej pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu tych wszystkich państw i narodów, które obradują dziś w Belgradzie i w Warszawie.

Naświeższe wiadomości

Konferencja warszawska.

WARSZAWA, 13.3 Tel. wł. Przybyli do Warszawy na konferencję przedstawiciele państw bałtyckich. W związku z tą konferencją, jeden dyplomatów państw bałtyckich, oświadczył przedstawicielowi Ag.W., że głównym celem konferencji ma być usunięcie przeszkód ku prawdziwemu porozumieniu państw bałtyckich z Polską która jest bardzo ważnym czynnikiem na Zachodnich rubierzach Europy. Acz kolwiek konferencja warszawska nie może nie rozważać spraw dotyczących się Rosji, ona nie może być uważaną za pakt przeciwko niej. Uczestnicy konferencji warszawskiej gorąco pragną utrzymania z Rosją jaknajlepszych stosunków, lecz z uwagi na stałe niebezpieczeństwo ze wschodu, muszą być przygotowane do wszelkich ewentualności. W tym samym stopniu państwa bałtyckie i Polska muszą występować solidarnie i wobec konferencji genueńskiej.

Zwierzenia Take Jonescu.

BUKARESZT, 13.3 Tel. wł. „Epoka" zamieszcza artykuł Take Jonescu, który przyznaje, że on właśnie przeszkodził zawarciu pokoju między Rumunją a Rosją. Delegując przedstawicieli Rumunji do Warszawy na konferencję z przedstawicielami sowietów, Take Jonescu zabronił im doprowadzić do pomyślnego porozumienia z delegacją rosyjską.

Ziemia dla cudzoziemców.

WARSZAWA, 13.3 Tel. wł. Z Charkowa donoszą: Ukraińska komisja państwowego planu opracowuje projekt umowy o wydzierżawieniu cudzoziemcom ziemi z zapasów państwowych.

Podrożenie gazet.

BERLIN, 13.3 Tel. wł. Wskutek ponownego podrożenia papieru, cena gazet zostaje podwyższona do 1 marki.

Piąta rocznica I-go Korpusu.

W sobotę przypadła piąta rocznica bohaterskich walk jednej z wojskowych formacji polskich zwycięsko walczących z hordami bolszewickiemi, a mianowicie korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego. Rocznicę tę, jak zwykle, Korpusu I obchodził w roku bież. zjazdem w stolicy.

Zjazd rozpoczęło solenne nabożeństwo w arcykatedrze, odprawione przez ks. biskupa polowego dr. Galla po którem okolicznościowe kazanie wygłosił w podniosłych słowach przybrany w pontyfikalne szaty ks. arcybiskup Teodorowicz.

Na wezwanie kaznodziei orkiestra wojskowa odegrała marsza pogrzebowego Chopina celem uczczenia bohaterów I Korpusu, który w walkach o niepodległość i zjednoczenie Ojczyzny ofiarnie złożyli na jej ołtarzu życie swoje.

W stallach zasiedli: wódz naczelny armji polskiej na wschodzie, gen. broni Dowbór-Muśnicki, gen. Jacyna, gen. Wroczyński, gen. de Henning Michaelis, pułk. Sipręgiewski, b. szef sztabu korpusu I, szef wojskowej misji włoskiej gen. Romei z kapitanem Paulocci i przedtsawiciele organizacji społecznych z Adamem hr. Zamoyskim na czele. Świątynia była przepełniona b. uczestnikami Korpusu I, ich rodzinami i publicznością.

Święto dowborczyków.

W sobotę w Warszawie odbyło się ogólne zebranie uczestników zjazdu, zagajone przez witanego entuzjastycznie gen. Dowbora Muśnickiego.

Szereg mów okolicznościowych rozpoczął p. H. Nowodworski łuższem, mocno akcentowanem przemówieniem, kreśląc w niem moralną sylwetę korpusu, jego krótkie, lecz chwałą opromienione dzieje, de mobilizację, do której niesławnie przyczynił się p. Osmołowski, późniejszy komisarz Ziem wschodnich z ramienia Naczelnego wodza.

Poseł dr. Załuska wspomniał o Legji Puławskiej i brygadzie strzelców polskich, tym istotnym rdzeniu stworzonych po rewolucji korpusów. Stwierdził, że choć drużyna dowborowa łaskami władz naczelnych się nie cieszy, to jednak w chwilach poważnych obrona Państwa bez niej obejść się nie mogła. Przecież to Dowbór i Wroczyński zorganizowali świetnej pamięci armję wielkopolską, Konarzewski pierwszy pośpieszył Lwowu z decydującą odsieczą, ratując tem dla Polski Wschodnią Galicję. Wiadomo też wszystkim, że w dniach, gdy pod Warszawą ważyły się losy Rzplitej i Europy, na linji bojów stanęli i dali o sobie znać przedewszystkiem dowborczycy.

Mecenas Bychowiec podał parę naogół nieznanych szczegółów, dotyczących osoby samego Wodza. Jakiem uznaniem cieszyły się talenty wojskowe twórcy Korpusu, świadczyć może fakt ten, że Rosja zaofiarowała Dowborowi dowództwo nad armjami jednego z frontów, w roku zaś 1917 marszałek Foch, jako zwierzchni wódz armji państw Ententy, mianował Muśnickiego generalissimusem wszystkich wojsk polskich na Wschodzie, uznanych za siłę zbrojną samodzielną i sprzymierzoną.

Po przemówieniach rozpoczął się koncert, w którym wzięli udział gorąco oklaskiwani przez publiczność dyr. Barcewicz, p. Czapska, p. Gebel, dyr. Sielski, jako kapelmistrz orkiestry i inni.

Zjazd zakończył się bankietem. Toasty wznosili między innymi: gen. broni Dowbór Muśnicki, gen. Dupont, szef misji wojskowej francuskiej, gen. Romei, szef misji wojskowej, Adam hr. Zamoyski.

Wśród zaproszonych gości nie brak było przedstawicieli prasy. Byli red. Stroński, Sadzewicz, Dąbrowski oraz inni.

List otwarty do robotników

Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Socjalistycznych Związków Zawodowych oraz Członków N. P. R.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przesyłamy do „Kurjera“ z gorącą prośbą o umieszczenie — poniższy list otwarty robotników tytuniowych Wielkopolski i Pomorza.

Społeczeństwo nasze nie zdaje sobie sprawy z tego jak wielką projektowany monopol państwowy wyświadczyłby krzywdę zarówno robotnikowi jak i przemysłowi i kupiectwu narodowemu.

Z uszanowaniem
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
A. Piotrowski, prezes okr.
poseł do Sejmu.

Bracia Robotnicy!

Na byt nasz i naszych rodzin, nas; pracowników w przemyśle tytuniowym b. dzielnicy pruskiej przygotowuje się zamach, który może nas pozbawić w najbliższym czasie zarówno dotychczasowych zarobków jak i pracy wogóle i rzucić nas na pastwę bezrobocia. Projektowany monopol państwowy, gdyśmy go poznali z bliska, zwłaszcza, gdy wysłaliśmy delegację naszą do Rządu przekonał nas, że nie chciano nam ani zapewnić, że się po przeprowadzeniu monopolu nie zamknie fabryk, w których dotąd pracujemy, ani też nie chciano nas zapewnić, że będziemy mieli te same zarobki co poprzednio i że nie **wyrzuci się nas na bruk, jako zbytecznych pracowników.**

Przez posłów nam przychylnych i po odbyciu całego szeregu zebrań pracowników wszystkich interesowanych fabryk, czynimy co możemy, ażeby **nieszczęsny wynalazek niedołężnej Austrji,** monopol tytuniowy usunąć i uchylić. Zrozumiał to cały szereg posłów niestety, jednakowoż właśnie ci posłowie, na których najwięcej mieliśmy prawo liczyć, posłowie socjaliści, posłowie Narodowej Partji Robotniczej **zawiedli nas straszliwie i głosowali za zaprowadzeniem monopolu państwowego.** Tak to posłowie, którzy mają obowiązek obrony stanu robotniczego rzucają nas **na pastwę nędzy i bezrobocia.** Gdzieżmy bowiem uzyskamy pracę w obecnym czasie, jeżeli zamkną wielką część fabryk a zwłaszcza te liczne fabryki mniejsze w Poznańskiem i na Pomorzu, których monopol w żadnym razie nie będzie mógł prowadzić na własny rachunek. Czy my w tym czasie będziemy mogli znaleźć inną pracę, **gdy w Polsce bezrobocie rośnie?** Czy mamy znowu po dawnemu tułać się po Westfaljach, Saksach i Amerykach, dla tego tylko że kierownikom monopolu państwowego podoba się **zniszczyć samodzielny przemysł** i pozbawić chleba mnóstwo robotników, kupców i przemysłowców?

Widząc się opuszczonymi przez posłów Narodowej Patrji Robotniczej i socjalistów, którzy nam zawsze obiecywali poparcie i opiekę **odzywamy się o pomoc do Was, Bracia Robotnicy wszystkich innych zawodów, którzy jesteście zorganizowani w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem. w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem, w Socjalistycznym Związku Zawodowym i Narodowej Partji Robotniczej.**

W jaki sposób moglibyście nam pomóc?

Otóż na wszystkich zebraniach Waszych Filji omawiajcie sprawę monopolu tytuniowego i uchwalajcie żądanie, ażeby zarządy Waszych Związków zawodowych i zarządy Narodowej Partji Robotniczej spowodowały posłów Waszych stronnictw, aby głosowali przeciwko monopolowi państwowemu.

W waszej pomocy upatrujemy ostatnią nadzieję ratunku. Nasze odezwanie się do posłów Waszych było daremne, odezwijcie się **Wy sami z całą energją i stanowczością i oświadczcie wyraźnie i niedwuznacznie,** że poseł, który, znając nasze stosunki głosuje za zaprowadzeniem monopolu, **zdradza sprawę robotniczą i nie ma prawa nazywania się posłem stronnictwa robotniczego.**

Związek Tytuniowców.

W imieniu pracowników tytuniowych Chrześcijańskie Zjedn. Zaw. i Komisja organizacyjna związku tytuniowców.

Kronika.

O obniżenie opłat za paszporty zagraniczne. W sferach handlowo-przem. wznowiono starania o obniżenie opłat za paszporty zagraniczne kupców i przemysłowców, jak również o usunięcie trudności związanych z uzyskaniem paszportu na wyjazd zagranicę. Żądają wreszcie wprowadzenia paszportow zagranicznych rocznych, które nie wymagałyby meldowania każdorazowego wyjazdu.

Z handlu. Z dn. 1 marca znany przemysłowiec p. J. Cholewicki otrzymał przedstawicielstwo akcyjnego T-wa „Rozwój Polski“. W związku z tem p. Ch. przyjmuje zapisy na akcje T-wa.

Zebranie roczne członków Stow. Rzem.-Przemysłowego.

W lokalu Stow. odbyło się zebranie roczne członków Stow. Rzem. Przem., które zagaił p. St. Smuga. Obradom przewodniczył p. J. Więcławski, który zaprosił na asesorów pp. Plucika i Ciurzyńskiego. Sekretarzował p. Piechocki.

Na wstępie przewodniczący odczytał porządek obrad, poczem udzielił głosu p. Rybickiemu, kierownikowi biura Stow., który odczytał sprawozdanie z zebrania w roku 1921. Sprawozdanie zebrani zatwierdzili.

W dalszym ciągu zebrania odczytano imienną listę tych członków, którzy nie opłacają od dłuższego czasu składek członkowskich. Liczba tych wynosi 154 osoby. Zarząd zaproponował, aby wymienionych wykreślono z listy członków. W sprawie tej zabrał głos p. Braksator, proponując aby powołano specjalną komisją kompromisową.

Dalej p. Smuga zaznaczył, że oprócz składek członkowie będą płacili w bieżącym miesiącu część daniny, która przypada na Stowarzyszenie oraz na centralę Stow. w wysokości 700 mk. od osoby.

Następnie bez dyskusji uchwalono budżet na rok 1922 w wysokości miljona mk. a w razie konieczności pozwolono budżet ten przekroczyć o 20 proc.

Dalej p. Smuga zapoznał zebranych z projektem budowy domu własnego, zainicjowanym przez Stow. Kupców Polskich i „Lutnię“. Wiadomość ta została przyjęta przez zebranych b. życzliwie.

W dalszym ciągu posiedzenia Zarząd zrzekł się wynagrodzenia za pracę całoroczną co wynosi 80 tys. mk. Zawiadomienie to zebrani przyjęli burzą oklasków. Sprawę popierania „Gazety Rzemieślniczej“ powierzono poszczególnym członkom cechów.

P. Jarzembiński referował sprawę przydziału spirytusu denat, a sprawę szkoły rzemiosł p. J. Więcławski.

Do Zarządu na miejsce p. Smołuchy wybrano p. Ciurzyńskiego. Na zastępców pp. Piechockiego i Szulca.

Do Komisji rewizyjnej na miejsce p. Dobrudzkiego wszedł p. B. Rylski. Do komisji balotującej powołano pp. Piłatowicza, A. Świeżego, Malko, Binerta, Łochowskiego, J. Rzykieckiego i J. Holińskiego.

Na tem obrady zakończono.

Baczność przy kupnie! Tow. Ogrodnicze w Częstochowie poleca zwracać uwagę kupujących drzewka owocowe na rynku, gdyż jak się dało zauważyć handlarze drzewkami sprzedają dziczki, jako uszlachetnione.

Drugi koncert Feuermana.

Wobec niesłychanego powodzenia, jakim cieszył się ostatni koncert Feuermana w Częstochowie, w środę dn. 15 b.m. w sali Straży Ogniowej odbędzie się drugi koncert Feuermana o wielce urozmaiconym programie. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni „Cristal“.

Urodzaje. Zasiewy ozime zapowiadają się bardzo pomyślnie. Wczesna wiosna i łagodna aura, połączona z częstymi opadami atmosterycznymi, wpływają dodatnio na rozwój ozimin, które bardzo ładnie zaczynają zielenieć. Prace wiosenne w polu, jak nam z kół rolniczych komują, są już w toku.

P. P. S. naciąga! W niedzielę w sali kolejarzy zapowiedziany został odczyt na temat „Uprowadzenie 10 więźniów z Pawiaka“,—Odczyt wygłosić miał p. E. Dąbrowski.

„Sensacyjny“ temat ściągnął liczną publiczność. Jakież było jednakże zdziwienie tejże, gdy nie proszony przez nikogo ukazał się na scenie tow. Szczypiorski, który w sposób demagogiczny, namiętny i niewłaściwy wygłosił wiecowe przemówienie do „towarzyszów i towarzyszek“. W oklepanych frazesach powtarzał setki razy słowa: burżuazja, prawica, endecja, zgnilizna moralna, lub też wielokrotnie słyszało się twierdzenia w rodzaju: „Polska zawdzięcza swą niepodległość tylko socjalizmowi“ itp. brednie, wywołujące uśmiech politowania i współczucie dla mówcy. Dla tow. Szczypiorskiego, ks. Lutosławski jest najczarniejszym reakcjonistą, zaś Moraczewzki ideałem, Adolf Nowaczyński, świetny publicysta, którego artykuł o tymże Moraczewskim p. t. „Pajac Bonapartka“ zamieścił „Kurjer Częstoch.“ w niedzielę ub. jest zwykłym pismakiem, drukującym swe wypociny.

Wogóle, zdaniem tow. Szczypiorskiego, jeżeli Polska ma jakich mężów wybitnych, to są nimi: J. Piłsudski i tow. Perl.

Już po raz drugi publiczność nasza została wprowadzona w błąd przez jakichś organizatorów odczytów, będących zwykłymi wiecami agitacyjnymi. Widocznie, gdy się napisze na afiszu: „Wiec P.P.S-u“ już nikt na podobne występy nie przybywa.

Wpływy P. P. S. są już znikome, więc Mohikanie socjalizmu polskiego zmuszeni są szukać zwolenników pod płaszczykiem odczytów o interesujących tytułach. Jest to maleńki i wielce charakterystyczny szwindel.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że cena papieru gazetowego na m. marzec podniesiona została o 10 proc.

Potworna żona. W Szczekanicy na t. zw. Pawłówce znajduje się wiatrak. Właścicielem jego jest Aleksander Gucio, obezwładniony od dłuższego czasu reumatyzmem. Widocznie stał się on dla żony swej, Heleny, zawadą. Kazała go wynieść do wiatraka i złożyć go w pace z garścią słomy i pierzyną. Przez całą zimę, podczas wielkich mrozów nieszczęśliwy schorowany łazarz spędził w wiatraku, gdzie o ogrzewaniu nie mogło być mowy. Jęków i cierpień biedaka nie można było ukryć, bo paka z chorym była zasłonięta tylko płachtą. Odwiedzający wiatrak wiedzieli, że nie tylko mróz, lecz brud gromadzący się w pace i głód kazały choremu błagać Boga o śmierć prędką. Żona tymczasem żyła w dobrobycie i szczególnie wesoło spędzała ostatki.

Jak okrutną była dla chorego męża, z którym jednak miała troje dzieci, świadczy przykład opowiadany przez sąsiadów. Gdy pewnego dnia młynarz, zdawało się, dogorywał, kazała go przenieść na łóżko do domu. Chciała w ten sposób uniknąć rozgłosu, że winną była jego śmierci. Kiedy jednak chory, ogrzawszy się, pod wieczór poczuł się raźniej, kazała go znów na noc wynieść do paki do wiatraka.—A gdy wynoszony kurczowym chwytem ręki próbował niedać się wynieść, żona biciem i przemocą przełamała jego opór.

Nieszczęśliwy chory wszystko przetrwał i doczekał się nareszcie pomocy swych bliźnich. Zawiadomiony o tej ohydzie prokurator polecił policji zbadać sprawę.

W dniu 25 ub. m. raniutko zajechali przed wiatrak parą koni trzej policjanci, wydobyli z paki chudego jak szkielet młynarza i odwieźli go do szpitala. Należy przypuszczać, że w szpitalu chory złoży

Niesprawiedliwa sprawiedliwość!

Nowe skandale.

Krakowski „Czas“ zamieszcza artykuł p. t. „Minister sprawiedliwości“, w którym podaje dwa wypadki krzyczących rzeczywiście nadużyć. W pierwszym wypadku p. minister sprawiedliwości Sobolewski, chcąc iść na rękę Piastowcom, a w szczególności p. Kiernikowi, wezwał do siebie do Warszawy prezesa krakowskiego Sądu Apelacyjnego i polecił mu utworzyć dla sporu z p. Kiernikiem specjalny Trybunał, a w drugim wypadku mimo prawomocnego wyroku na jednego z agitatorów plastowcowych niejakiego Głąbińskiego, ministerstwo sprawiedliwości poleciło telegraficznie wstrzymać wykonanie wyroku, „ponieważ prawdopodobnie wpłynie prośba o ułaskawienie“. Naturalnie żądaniu ministerstwa stało się zadość, a funkcjonarjusz policyjny, Stefan Sodor, który wykrył niezgodną z prawem działalność Głąbińzkiego został przeniesiony. Powyższe cytujemy za „Rzeczpospolitą“.

Ciekawe wiadomości.

— Od dnia 13 marca rozpoczyna się w Paryżu tydzień winny, na którym omawiana będzie sprawa wywozu wina, którego Francja produkuje za dużo.

— W więzieniu w Kopenhadze ma być wydawane dla więźniów pismo codzienne.

— „Taniec miłości i życia“ Schnitzlera—zakazany niegdyś przez policję, ze względów moralnościowych, znowu wystawiono w Wiedniu. Aby uniknąć kontrdemonstracji teatr obsadziła policja.

— Ukazały się pierwsze marki pocztowe irlandzkie z napisem celtyckim.

— Deficyt rosyjskich kolei żelaznych wynosił w dniu 1 marca r. b. 15,300 miljardów rb. sow.

— Eks Kajzer Wilhelm miał rozrywkę. Do zamku w którym mieszka sprowadzono kinematograf i kwartet muzyczny. Nie tak się dawniej bawił.

— Na 20 królowych karnawału, wybranych przez 20 dzielnic Paryża wybrano 1 modystkę, 1 manicurzystkę, 1 szlifierka brylantów, 7 midinettek i 10 maszynistek. Pierwszy raz nie było ani praczki ani szwaczki.

— Eks-Kajser Wilhelm wydał książkę p.t. „Wspomnienie z wyspy Korfu“.

— Stany Zjednoczone odkomenderowały 7 kontrtorpedowców do zwalczania kontrabandy alkoholu do Stanów.

— Ministrowie spraw zagranicznych Belgji i Luksemburga wymienili między sobą akty ratyfikacyjne konwencji handlowej.

— Panna Johus w Stanach Zjednoczonych wynalazła rodzaj ebonitu, który ma blask djamentu i kolor różany. Pannie Johus udało się dotychczas wyprodukować 50 okazów tej nowej kompozycji, która doszła do cen wyższych niż brylanty.

Poznajcie Wilno!

Akademicka Spółdzielnia Wytwórcza Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie organizuje Sekcję turystyczną w celu ułatwienia poznania Wilna rodakom z Zachodniej Polski, oraz dostarczenia pracy kolegom i koleżankom. W projekcie: organizacja schroniska turystycznego, jadłodajni, sklepu z pocztówkami, sztychami i t. p.

Oprowadzanie po mieście weźmie na siebie młodzież akademicka.

Wobec tego Sekcja turystyczna Uniwersytetu w Wilnie zwraca się do osób życzących zwiedzić Wilno z prośbą o wczesne zgłaszanie ofert (przynajmniej na 6 tygodni przed wycieczką) do Biura Sekcji Turystycznej Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej Wielka 54, Wilno.

Organizatorzy wycieczek zbiorowych otrzymają wyjątkowo korzystne warunki.

---

prawdziwe zeznania, których przedtem składać nie chciał w obawie przed żoną.—Zeznania świadków aż nadto obciążają winną.

Przemytnictwo.

Najwięcej rozwinięte przemytnictwo stwierdzono na odcinku granicznym koziegłowskim. Mieszkańcy wsi okolicznych przemycają w obydwie strony co tylko się da, zaczynając od jajek, masła itd., a kończąc na wieprzach i koniach. Dosyć często się zdarza, że straż graniczna zatrzymuje przemytników. Ostatnio zatrzymane zostały cztery przemytniczki, mieszkanki wsi Zandek, Stanisława Muc, Marjanna Czapla, Antonina Dyszy i Katarzyna Kaim. Odebrano od nich 26 klg. masła, 22 klg. sera i pół kopy jaj. Produkty zostały skonfiskowane, a ze sprzedaży otrzymano kwotę mk. 37460. Przemytniczki uwięziono. Sprawę skierowano do sądu.

Agenci niemieccy. Na stacji Częstochowa zatrzymano Michała Kukułę i Adamika Michała obaj zam: w Aleksandrji gm. Dźbów, którzy wałęsając się po stacji, namawiali ludzi do wyjazdu za granicę.

Obok stacji Częstochowa aresztowano Stefana Ogłazę, bez stałego miejsca zamieszkania, któay usiłował przeprowadzić ludzi za granicę.

Aresztowanie złodziei i paserów. Schwytano na kradzieży szmelcu z rampy kolejowej na st. Częstochowa, Jana Pustego, zam. przy ul. Stradomskiej Nr. 4 i P. Chwastka, zam. przy ul. Stawowej nr. 12, którzy skradziony materjał sprzedawali paserom: Szczekaczowi, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 51, W. Cudakowi — Garncarska 12 i Lewkowi Berkowi—Garncarska—62.

Szajka bandycka

Na czele stoi osławiony Madej.

W lasach łękawskich i w okolicy Kamińska grasuje szajka bandytów pod wodzą osławionego Madeja. Przed kilku dniami uczestnicy tej szajki dali kilka strzałów do przejeżdżającego jednego z ziemian okolicznych. Wytropienie tych łotrzyków jest utrudnione ze względu na teren lesisty i współdziałanie ludności okolicznych wsi, która nie chce wydać szajki, w obawie zemsty.

Kradzieże. Piotrowi Tomzikowi, zam. we wsi Rędziny gm. Olsztyn skradziono dwie białe kozy, wartości mk. 14 tys.

Na kradzieży węgla. Schwytano na kradzieży węgla z wagonu na stacji Częstochowa, Tomasza Łobodzińskiego, zam. na Ost. Groszu przy ul. Mostowej nr. 17.

Drobna kradzież. Na Nowym Rynku schwytano Bronisławs Tomzika, zam. przy ul. Garncarskiej nr. 58, który usiłował skraść torebkę z 1800 mk. Fr. Donajskiej, zam. przy ulicy Panny Marji nr. 6.

Kradzież w pociągu. W pociągu pomiędzy stacjami Rudniki a Częstochowa, niewiadomy sprawca skradł portfel, zawierający mk. 4000, kwit bagażowy i dowód osobisty, będące własnością Wilhelma Polaka, zam. we wsi Pawłowice, gm. Gorki, pow. Łaski.

Z sali odczytowej.

Zagadnienie polskiej duszy zbiorowej.

(Odczyt prof. W. Gorzyckiego.)

W sali Straży Ogn. prof. W. Gorzycki wygłosił w niedzielę odczyt na temat: „Zagadnienie polskiej duszy zbiorowej“. Na wstępie prelegent zwrócił uwagę na genezę polskiej duszy zbiorowej i stosunek mas do państwa. W Polsce w czasach średnich przy wyborach nie zwracano uwagi na ilość głosów, lecz ich wartość. Charakteryzuje to wybornie psychologję duszy narodów. Wynikiem tego pojmowania było liberum veto. Większość późniejszych pisarzy uważa, że liberum veto było przyczyną upadku całej Polski i dowodem zgangrenowania tejże. Czy to było złem, lub dobrem dla Polski, prelegent nie rozpatruje. Stwierdza to tylko jako fakt, wskazujący na ówczesną psychologję narodu. Wystąpienia szlachty przeciw królowi nie powinny zadziwić nikogo. Wszak naród zewsząd otoczony państwami, odznaczającemi się absolutyzmem bał się i bronił przed wzrostem potęgi królewskiej, stąd też rokosz Zebrzydowskiego, wojna kokosza itp. wystąpienia. Wybitnem rysem charakterystycznem polskiej duszy zbiorowej, jest tolerancja. Podczas, gdy w innych krajach nie było wolności wyznania i sumienia, w Polsce każdy mógł wierzyć w co chciał i mówić, co myślał. Najlepszym dowodem tolerancji, jest konstytucja. Lecz później w niewoli rosyjskiej, psychologja narodu ulega zupełnej przemianie. Wpływ Rosjan, tak różniących się duchowo od Polaków, sprawia tę niekorzystną zresztą zmianę. Wielu wprawdzie uważa, że psychologja duszy narodu nie ulega zmianie. Jest to błędne pojęcie. Psychika narodu, będącego w przeciągu stu lat w niewoli, musi uledz zmianie. I teraz nasuwa pytanie niezmiernie ciekawe: czy Polacy są obecnie zdolni do samodzielnego rządzenia sobą, czy mogą zająć miejsce państwa pierwszorzędnego i samodzielnego. Odpowiedź większości jest bardzo pesymistyczna. Lecz zdaniem prelegenta, Polska stanie się państwem pierwszorzędnem i samodzielnem, gdy będzie postępowała zgodnie z tradycją, a naród pozbędzie się zupełnie pozostałych po niewoli naleciałości.

Temi słowy zakończył prof. Gorzycki swój zajmujący odczyt. Tak ciekawy temat niezbyt zainteresował publiczność częstochowską, gdyż wiele miejsc świeciło pustkami. Na odczycie futurystów było osób znacznie więcej. Rzecz godna zanotowania.

A. H.

Zdaleka i zbliska.

— 16-letni ojcobójca. Sąd przysięgłych we Lwowie rozpatrywał sprawę 16-letniego ojcobójcy Piotra Turczyna, który zastrzelił ojca, mszcząc się za skarcenie z powodu złego prowadzenia się. Turczyna skazano na 6 lat ciężkiego więzienia.

— O lichwę Grand-Hotelu. Obywatel belgijski Albert Deleroux, doniósł komisarjatowi rządu na m. Łódź, że dyrekcja Grand-Hotelu, pobrała u niego za jeden pokój 2280 mk., licząc mu jako cudzoziemcowi 100 proc. więcej niż zwykle.

Sprawa ta była przedmiotem rozpraw wczoraj w sądzie.

Sąd skazał oskarżonego Bergiera na 20.000 mk. grzywny lub jeden miesiąc aresztu zaś wyrok ma być ogłoszony w „Kurjerze Łódzkim“ oraz wywieszony na głównych drzwiach Grand-Hotelu na przeciąg dni 14.

Rozmaitości.

(—) Krwawa walka ze złodziejem na strychu. We wsi Sokole pow. raczyńskiego na Podlasiu, do zagrody gospodarza Antpniego Rosickiego zakradło się na strych przez otwór w dachu dwuch złodziei celem zabrania mięsa i słoniny. Jednocześnie dwaj inni złodzieje usiłowali dostać się przez okno. Wówczas Rosicki, uzbroiwszy się w siekierę, wybiegł na podwórze i wszczął alarm. Gdy nadbiegli na pomoc dwaj sąsiedzi, złodzieje już zbiegli.

Wtedy Rosicki poszedł z latarką na strych, ujrzał tam ukrytego w otrębach opryszka, którego prawą rękę było widać, wobec czego gospodarz uderzył w rękę opryszka siekierą. Na to ranny opryszek zerwał się i usiłował wyrwać gospodarzowi siekierę, lecz bezskutecznie. W tym momencie nadbiegł sąsiad, który silnem uderzeniem kija zmusił bandytę do puszczenia siekiery. A wtedy Rosicki zadał opryszkowi siekierą cios odrębując mu cały prawy policzek, ranny upadł nieprzytomny na pułap.

Ranny opryszek zeznał, że nazywa się Władysław Szadkowski, b. robotnik kolejowy z pow. łukowskiego.

Tajemnica kobiety bez głowy.

Tajemnicza afera znalezionej u brzegu rzeki kobiety, zamordowanej z głową obciętą, nie przestaje intrygować opinji publicznej we Francji. Doborowe siły śledcze skupiono w okolicy miasteczka Mauriac, celem dokładnego zbadania tej sensacyjnej zbrodni. Dotychczasowe rezultaty śledztwa wykazały tylko, że w pół drogi między Tuluzą a Lyonem, w okolicy między Mauriac a Bort, nieopodal głównej linji komunikacyjnej, zmierzającej właśnie nieopodal rzeki Samene, w której leżały zwłoki nieszczęśliwej ofiary, znaleziono ślad tajemniczego automobilu, który, wedle zeznań kilku przypadkowych świadków, w nocy z niedzieli na poniedziałek przed środą popielcową, szybko przemknął tą drogą, mając wszystkie światła zgaszone.

Ten samochód zatrzymał się w owej okolicy w tę właśnie noc. Policja w tym kierunku otrzymała zeznanie zupełnie pewne od świadków, młodych ludzi, powracających z sąsiedniego miasta, około godziny 3 m. 30 nad ranem.

Deszcz wówczas padał. Na mokrej ziemi pozostały wyraźne ślady czterech kół wehikułu.

„Był to samochód turystyczny, lekkiej wagi“, powiedział jeden ze świadków, który był mechanikiem. Czy to był właśnie samochód morderców, który przystanął wówczas u brzegu rzeki, podczas, gdy osoby przyjezdne pieszo podążały nad rzekę, niosąc martwe zwłoki swej ofiary?

W tej niezwykle tajemniczej sprawie pewien snop światła rzuca zeznanie nowego świadka. To właściciel składu z benzyną, p. Betinas, którego skład znajduje się nieopodal dworca w Mauriac, obok drogi, którą przejeżdżać musieli mordercy, zeznał, że pewnej nocy w ostatnim czasie jacyś ludzie zapukali do okna jego mieszkania. Przez okno ujrzał samochód. Ponieważ do składu jego często zgłaszali się turyści, przeto właściciel udzielił im żądanej benzyny.

Automobil był odkryty, turystyczny, o czterech siedzeniach, ale dość wytworny. Szofer siedział na swem miejscu. Miał on tylko jednego towarzysza podróży. Ten właśnie pukał w okno sklepowe. Był to mężczyzna dość wysoki. Obaj byli odziani w długie, nieprzemakalne płaszcze, w czapkach granatowych. Obcy niecierpliwił się widocznie. Nie mogąc się doczekać benzyny, wsiadł z powrotem do wozu.

Wtedy p. Betinas zauważył, że podróżny ledwie miał miejsce do usiąścia, ponieważ cała przestrzeń wozu siedzeniami była zajęta przez jakiś olbrzymi pakunek, dłuższy niż szeroki, rzucony w poprzek siedzenia. I samochód szybko ruszył w drogę, w kierunku miejscowości Bort. Auto, zdaje się, przybyło z Tuluzy i skierowało się w kierunku, gdzie znaleziono potem trupa bez głowy.

Zarówno właściciel składu z benzyną, jak i inni świadkowie twierdzą, że to ten właśnie tajemniczy samochód nie był oświetlony lampami ani z przodu ani z tyłu. Ludzie, mknący tym ekwipażem, byli zdaje się mordercami, a ów wielki pakunek był właśnie trupem zamordowanej kobiety.

Ogłoszenie.

Piotr Wilk, lat 20, **Józef Wilk**, lat 19 i **Adam Wilk**, lat 18, synowie Franciszka, zamieszkali we wsi Bieżeń, gm. Węglowice, prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 6 lutego 1922 r. za N. K. 344 | 21 za występek z art. 25 cz. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 1922 r. popełniony przez potajemne pozbycie przez punkt graniczny w gm. Węglowice przedmioty powszedniego użytku, mianowicie; mięso z 4-ch wieprzy, zostali zasądzeni: Piotr Wilk, Józef Wilk i Adam Wilk na sześć miesięcy więzienia każdy i na grzywnę po 3000 mk. każdy z zamianą w razie niezamożności na przedłużenie kary pozbawienia wolności o dalsze trzy miesiące i na opłatę sądową po trzy tysiące dwieście marek każdy.

Częstochowa, dnia 1 marca 1922 r.

Dr. PIERNIKARSKI
Prokurator Sądu Okręgowego
w Częstochowie.

Sekretarz (—) J. SOLARCZYK.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Kooperatywy Pracowników Państwowych i Komunalnych w Częstochowie niniejszym podaje do wiadomości członków, że **w dniu 29 marca 1922 r. o godzinie 4-ej po poł.**, w sali Rady Miejskiej, ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 10, odbędzie się Ogólne roczne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór prezydjum, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, 3) Sprawozdanie i bilans za 1921 r. 4) Rozpatrzenie projektu Statutu w myśl ustawy z dnia 20—X—20 r. o Spółdzielniach, 5) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Kooperatywa może zaciągnąć, 6) Przystąpienie do Zespołu Spółdzielni Spożywczych Pracow. Państw. i Kom. w Warszawie, oraz do Związku Rewizyjnego tegoż Stowarzyszenia, 7) Podział zysków za 1921 r., 8) Wybór Zarządu i Rady nadzorczej, 9) Wolne wnioski.

W razie nie przybycia odpowiedniej liczby członków na oznaczoną godzinę, **to Zebranie jako w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godzinę później** i bez względu na ilość członków będzie prawomocne.

ZARZĄD.

Dla młodzieży wejście dozwolone.

TEATR „ODEON“

— Szczegóły w programach. —

Od soboty 11-go do środy 15-go Marca b. r.

WŁADCA TAGHORY

Wielki film egzotyczny w **2 serjach** z udziałem dzikich bestji mianowicie tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. d.

Dziś Serja I-a **„WŚRÓD MAŁP i TYGRYSÓW“**

Dramat sensacyjny w 6-ciu aktach.

1. Szalony pościg.
2. Świątynia tygrysów.
3. Porwana przez małpę.
4. Słoń wybawcą.
5. W szponach hindów.
6. W lochu więziennym

KINO

NOWY

PROGRAM od soboty dn. 11-go Marca i dni następnych.

Anons: od środy wielkie arcydzieło **„Bohater dnia“** p. t. **„KRÓL BOKSU“**

Dla młodzieży dozwolone.

CZŁOWIEK ŚMIECHU

arcydzieło filmowe w 6-ciu aktach z prologiem, osnute na tle znakomitej powieści **WIKTORA HUGO**.

Któż nie zna pięknych powieści
Wielkiego Francji pisarza,
Który w swych dziełach odtwarza:
Smęt życia i bezmiar boleści!..

Dziś w „NOWYM“ straszliwe dzieje:
Jak dla tłumów wesołości
Stworzyli szakale podłości
„Człowieka, który się śmieje“!

---

14 **Najtańsze źródło!!!** 14

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

I-sza Aleja — dom Frankego

14 **Najlepsze towary!** 14

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu

A. Nowak **w Częstochowie, I Aleja 4 (front).**

Pamiętajcie adres!!!

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

„MANUFAKTURA“

I-sza Aleja 12.

I-a Aleja № 12. — I-a Aleja № 12.

Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon wiosenno-letni nadszedł wielki wybór wełen w różnych kolorach, na kostjumy, suknie i palta, oraz różne towary bawełniane, płótna białe, płócienka, madapolamy kolorowe, kołdry, koce, kapy, ręczniki, prześcieradła, obrusy, wyprzedaż barchanów i flaneli.

Taniej niż wszędzie!

Waż e dla matek!!

Od dn. 12 b. m. mleko gwarantowane w sklepie wiejskim (II Aleja 41) można nabywać 2 razy dziennie.

---

ul. Ogrodowa № 23.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że mój magazyn przedwojenny obuwia i własnych wyrobów szewskich, który znajdował się w Starym Rynku w domu Szarfa został przeniesiony na ul. Ogrodową 23 dom Szmulewicza p. f.

LEJBUŚ GLIK

posiada na składzie najnowsze fasony męskie, damskie i dziecięce, reniferowe, lakierki, prunelki i inne.

UWAGA: Przyjmuje się obstalunki z krajowych i zagranicznych towarów, wykończa się w przeciągu 48 godz.

Taniej niż wszędzie!

Na Wiosnę!!

Ubranie męskie za 6700 Mk.
lub damski kostjum za 7800 Mk.

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki mamy możność przez czas ograniczony wysłać każdemu, kto przyśle nam swój adres—pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych:

3 metry (na damski kostjum $3^1/_2$ metra) najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w wyższym gatunku, bardzo trwałego i efektownego] w drobniutkich krateczkach o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny lub letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy i kowerkot (angielski). Także materjał, z najlepszego gatunku № B. **na męski 8000 mk., na damski 9250 mk.** Również wysyłamy kupony na spodnie eleganckie, gładkie lub w krateczki **po 2500 mk.**, kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tła z białemi paseczkami (do ubrań wizytowych i balowych) **po 4200 Mk.**

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy również gładkie we wszystkich kolorach **po 2700 mk. Szewioty** najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności najlepsze angielskie materjały, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach **po 1700 Mk.** za metr. **Płócienka i zefiry** kolorowe na koszule słowackie, fartuchy, ubranka dziecinne i t. p. po 550 Mk. za metr. Wysyłamy natychmiast bez zadatku pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 500 mk. (Niezależnie od sumy zamówienia)

Bez wszelkiego ryzyka!!! kupujący niczem nie ryzykuje gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienie prosimy adresować: **H. CUKIERSZTEJN Warszawa Złota 2'—B.** Telefon № 171-28

P. S. Wysyłającemu należną sumę przy zamówieniu za opakowanie i przesyłkę nie dolicza się.

SZCZURY i MYSZY

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczni rozsadnicy różnych zarazków epidemicznych oraz jako szkodnicy pod względem ekonomicznym.

Celem radykalnego wytępienia szczurów i myszy stosujcie preparat

„KAPS“ który okazał się jedynym skutecznym środkiem niszczącym tych szkodników

Preparat „KAPS“ otrzymać można w aptekach i składach aptecznych.

Młody bardzo energiczny kierownik

działu inseratowego w jednym z najpoważniejszych pism w Polsce z długoletnią praktyką administracyjną dziennika, obznajmiony we wszelkich czynnościach w zakres administracji wchodzących, samodzielny korespondent, piszący sam bardzo biegle na maszynie, dobry organizator, posiadający długoletnią praktykę propagandy inseratowej, kierował przez dłuższy czas biurem ogłoszeń, przyjmie posadę w administracji dziennika ewentualnie w poważnem biurze ogłoszeń. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Natychmiast“** do biura reklamy „Promień“, Kraków, Rynek 30.

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

Na sezon wiosenny wykonywa: palta, kostjumy i suknie.

Skład śledzi

A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze **śledzie szkockie, holenderskie norweskie.**

Największy wybór! Najmodniejsze materjały!

Korzystajcie z okazji

do firmy

H. A. LIBROWICZA

I Aleja № 12.

nadszedł na skład wielki transport zefirów na męskie koszule w różnych kolorach i deseniach po **450** mk. za metr również cover-coty, sukna, drap-de Dame, bostony, szewioty, matowe, wełniane popeliny, gabardiny i inne towary na palta, suknie i kostjumy również jedwabie, etaminy, batysty, serwety i firanki w wielkim wyborze po cenach najtańszych. USŁUGA SOLIDNA.

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KLAWIOL“

wyrób Labor. Farmac. **„Ap. Kowa ski“** w Warszawie Miodowa 1

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Skład sukna i covercootów

Firma M Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm **po cenach fabrycznych.**

Wielki wybór resztek na spodnie po cenach najniższych.

Aptekom, Drogerjom

dostarcza Neo Fosfatynę Galena Dom Ajencyjno Handlowy Michał Nodz ński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę.

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Kom. poborową w Zawierciu oraz paszport na imię Adama Biczaka.

Sita, rafy i różne siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 329.

Apteka z domem do sprzedania. Wiadomość skład apteczny M. Neufelda w Częstochowie.

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Kom. Poborową w Wieluniu na imię Franciszka Chały.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez Kom. Poborową w Wieluniu na imię Ludwika Cieślaka.

Zgubiono dokument wojskowy, wystawiony przez P. K. U. w Częstochowie na imię Moszka Lewkowicza.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“